

Listopad 2015

KU SŁOŃCU



KU SŁOŃCU

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 1 im. JANUSZA KORCZAKA W SOBÓTCE

11 Listopada— Święto Niepodległości.

11 listopada to dla nas, Polaków, jedna z najważniejszych dat w kalendarzu. Właśnie wtedy obchodzimy Narodowe Święto Niepodległości.



To właśnie 11 listopada 1918 r., po 123 latach zaborów, nasz kraj znów pojawił się na mapie Europy. Wspomnianego dnia, słynny polski przywódca i działacz niepodległościowy Józef Piłsudski, został Naczelnym Dowódcą Wojsk Polskich, a przebywające na naszych ziemiach od-

działy obcych żołnierzy, zaczęły się z nich wycofywać. Ponownie mogliśmy zacząć się cieszyć ze swojego własnego domu – Polski, która przez wiele lat zawłaszczona była przez Rosję, Prusy i Austrię.

Polska mogłaby nigdy nie odzyskać niezależności, gdyby nie niezłomność wielu naszych przodków, którzy przelali krew za utracioną Ojczyznę. Pomimo usilnych prób naszych nieprzyjaciół, którzy walczyli ze wszystkim, co wiąże się z naszym narodem, nie udało się Rosjanom nie udało się narzucić naszym rodakom swojej kultury i języka w ramach tzw. procesów rusyfikacji i germanizacji.

Polacy odzyskując niepodległość po ponad 100 latach „niebytu” – co jest fenomenem na skalę globalną – po raz kolejny udowodnili zaś, że są jednym z najbardziej niestrudzonych i najbardziej dumnych narodów świata.

Co by się stało, gdyby nie bohaterstwo przodków, którzy walczyli o naszą niepodległość? Dziś prawdopodobnie nie mówilibyśmy w języku polskim; nie moglibyśmy pewnie też demonstrować dumy z naszych narodowych symboli – flagi oraz godła państwowego; a wielkie czyny, jakich dokonywali Polacy na przestrzeni wieków, zostałyby zapomniane. Polska mogłaby przepadnąć na zawsze.

Z robotami za pan brat.

19 listopada pomieszczenia biblioteki spenetrowały płaszczo – roboty. Tego dnia ożywiły roboty typu Finch. Zajęcia z kodowania robotów odbyły się w ramach projektu „Link do przyszłości. Zaprogramuj swoją karierę”. Warsztaty były skierowane dla starszy uczniów naszej szkoły ale mimo tego grupka naszych drugo klasistów nie odsta-

wała od swoich starszych kolegów. Razem programowaliśmy roboty, ucząc je jeździć, mrugać światłkami a co lepsi postarali się też o wydawanie mechanicznych dźwięków.



Skrót informacji

Sukces naszych chłopców! Jakub Jabłoński uczeń (4b) i Paweł Prisaraci (5c) powołani do Akademii Młodych Orłów!

„Odloty czyli rzecz o ptakach” – warsztaty przyrodnicze dla czwartoklasistów.

Olimp w Jedynce. W szkole zawitali greccy bogowie z klas 5a i 5b.

„Drogi do wolności” – apel w rocznicę odzyskania niepodległości.

Wystawa „Zielniki drzew liściastych”.

„Przyjęcie u nietoperza” – impreza ekologiczna.

3 miejsce w Międzynarodowym Pucharze Prezydenta Miasta Sieradza w Karate Kyokushin dla Piotra z 2b.

W tym numerze min:

Z plecakiem po Polsce

Koń Fiordzki

Wywiad

O prawach dziecka

Na jesienne wieczory

Humor

Przepisy

Ku Słońcu

Z plecakiem po Polsce – Błędne Skały

Niedawno byłam w Błędnych skałach. To bardzo urokliwe miejsce, pełne skał i głazów; położone 853 m n.p.m. Przejście wąskimi szczelinami zajmuje około 45 minut. Ja pokonałam trasę w 20 minut! Atrakcją jest punkt widokowy, z którego można podziwiać piękny krajobraz. Błędne skały są położone około dwóch go-

dzin jazdy od Sobótki. Warto tam pojechać.

Iga Tarasewicz.



Koń Fiordzki

Konie fiordzkie często są uważane za kuce, nie za konie. Mają wysokość do 140 cm, i ważą do 550 kg. Występują w różnych odcieniach maści bułanej, czyli takiej, jaką ma koń na zdjęciu. Typową cechą dla tej rasy jest ciemny pas włosów w wewnętrznej części grzywy, która po

zewewnętrznej stronie jest srebrzysta. Tym koniom grzywę strzyże się zwykle na kształt półksiężyca. Są bardzo spokojne, nawet jako źrebięta, w związku z czym są doskonałe dla dzieci. Potocznie nazywane są fiordami.

Lena Bukowska



Wywiad

Drodzy Czytelnicy, prezentujemy Wam rozmowę z nauczycielką przyrody, panią Magdaleną Szywałą, którą zapytaliśmy o organizowany w szkole Festiwal Nauki.

- Skąd wziął się pomysł Szkolnego Festiwalu Nauki?

- Szkolny Festiwal Nauki powstał na wzór Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, aby propagować idee tej imprezy wśród jak największej liczby uczniów i przygotowywać ich do odbioru tego typu działań. W naszej szkole pierwsza edycja festynu odbyła się w 2013, druga edycja miała miejsce w 2014. Pierwszym pomysłodawcą festiwalu w naszej szkole była pani Małgorzata Reszke.

- Tegoroczna, trzecia edycja została zorganizowana pod intrygującym hasłem „Poznajemy nieznanne”. Co ono oznacza?

- Hasło tegorocznego festiwalu "Poznajemy nieznanne" miało nam przybliżyć potrzeby i problemy, z którymi muszą zmagać się osoby niepełnosprawne, dlatego część naszych działań dotyczyła tego tematu.

- To dlatego na korytarzu dzieci jeździły na wózku inwalidzkim?

- Uczniowie mieli możliwość "wczuć" się w rolę osoby niepełnosprawnej, m. in. poruszając się na wózku inwalidzkim, poruszając się z zasłoniętymi oczami lub próbując zrozumieć, co mówi druga osoba przy "zatkanych" uszach.

- Ciekawe doświadczenie.

- Tak, ciekawe i bardzo kształcące. My, organizatorzy mamy nadzieję, że powyższe działania pomogą w budowaniu tolerancji do osób, które różnią się od nas wyglądem lub zachowaniem i pozwolą lepiej zrozumieć jakie trudności napotykają one w życiu codziennym.

- Wiemy, że w ramach festiwalu zorganizowano więcej działań.

- W programie naszego festiwalu znalazły się również następujące pozycje: *Czy dźwięk można zobaczyć?* – laboratorium; *Badamy zmysł dotyku* – laboratorium, konkurs; *Badamy zmysł smaku* – laboratorium; *Rybka w słoiku* – laboratorium, *Telefon na sznurku* – laboratorium; *Złudzenia optyczne* – prezentacja multimedialna; *Mierzenie czasu* – wystawa interaktywna; *Wagi kiedyś i dziś* – wystawa interaktywna. W ramach festiwalu odbył się też „Wieczór w laboratorium”.

- Bardzo bogata oferta. Kto ją przygotował?

- W przygotowaniu powyższych propozycji brali udział uczniowie klas: 5 a, 6 b i 6 c - nadzorowali wykonywanie doświadczeń, prezentowali ciekawostki oraz przeprowadzali konkursy. Oczywiście pod kierunkiem nauczycieli: pani Nesterowicz, pani Reszke, pani Wnęk-Sosiałuk i moim.

- Przyglądaliśmy się uczniom podczas różnych przedsięwzięć i zauważyliśmy duże zainteresowanie działaniami festiwalowymi. Sami też będziemy czekać z niecierpliwością na kolejną edycję.

- Bardzo mnie to cieszy!

- Dziękujemy za rozmowę.

Red.

Ku Słońcu

Radośnie o prawach dziecka

Wesoła to była uroczystość – śpiew, tańce i cukierki. Tak wyglądał apel poświęcony prawom dziecka. Piątoklasiści przypomnieli nam o naszych prawach, m.in. prawie do rodziny, miłości, opieki, edukacji i własnego zdania, które zostały zapisane w międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka. Ciekawie prezentowali się na scenie przebrani za dzieci ze wszystkich stron świata. Mieli przy sobie dziecięce rekwizyty, takie jak piłki czy misie. Ich wypowiedzi

urozmaicał występ dziewcząt tańczących zumbę, który dodał programowi dynamizmu i entuzjazmu. Jako widzowie mogliśmy włączyć się do śpiewu i podrygiwać w rytm muzyki.

Spotkanie było radosne i kolorowe. Ułynęło w miłej atmosferze.

Red.



W poprzednim numerze Kinga opisywała wrześnieją zieloną szkołę. Dziś prezentujemy relację Kacpra z tego samego wyjazdu. Męskim okiem...

Wspomnienia chłopców z „zielonki”

Podczas zielonej szkoły chłopcy z klas piątych przeszli szkołę wojskową. Wszyscy dobrze się bawili. Na początek mieliśmy musztrę, bo nikt nie umiał ustawić się w dwuszeregu. Mieszkaliśmy w małych drewnianych domkach. Pierwszej nocy nie dało się spać, bo towarzystwo wygłupiało do godziny 23, nie przestrzegając ciszy nocnej. Drugiego dnia wspinaliśmy się na skrzynki, które ustawiono bardzo wysoko. Było trochę strasznie, bo skrzynki trzęsły się. Spadaliśmy, a instruktor ciągnął za linę i wisieliśmy w powietrzu. Ty tylko jedna z wielu atrakcji wyjazdu piątoklasistów. Zielona szkoła była bardzo udana!

Kacper Syposz

2015 Listopad

Warta przy wystawie poświęconej pułkownikowi Kabatowi

16 października, w dniu uroczystych obchodów poświęconych pułkownikowi Kabatowi (opisywanych w poprzednim numerze), pełniłam wartę przy zorganizowanej na szkolnym korytarzu wystawie. Naszym zadaniem było pilnowanie cennych pamiątek rodzinnych oraz przedmiotów z okresu II wojny światowej. Było wielu gości, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali ekspozycję.

Spotkanie upłynęło w miłej atmosferze. Stanie na baczność na warcie, nie było łatwe! Nie mogliśmy ruszać się, rozmawiać i śmiać.

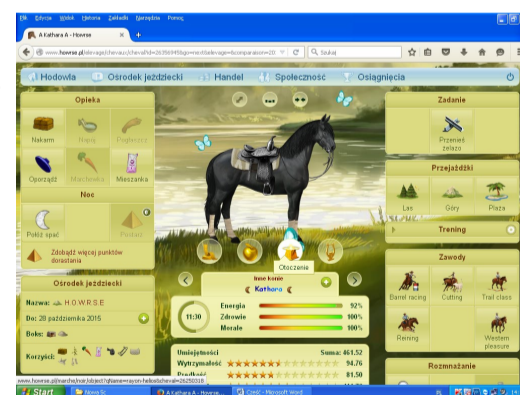
Kinga Lorenc



Na długie jesienne wieczory

Lubisz konie oraz kuce? Jeśli tak, znam idealną grę dla Ciebie! Gra ta nosi tytuł „Howrse” i sama gram w nią od paru dni. Moim zdaniem jest super! Żeby wejść do gry, wybierz własnego konia lub kucę, a później opiekuj się nim. Wygrywaj trofea, bierz udział w zawodach, jeźdź na przejażdżki, a na koniec dnia połóż swojego podopiecznego spać. Kiedy twój koń już zaśnie, możesz go postarzyć, używając do tego punktów dorastania. Punkty te zdobywasz dzięki logowaniu się do gry codziennie. Gdy twój koń osiągnie odpowiedni wiek, może zająć w ciężę i urodzić źrebaka. Różne bonusy, które możesz kupić za kupony, urozmaicają grę. Jeżeli chcesz możesz dodać mnie do przyjaciół, klikając na zakładkę społeczność, moi znajomi. Nazywam się Meilin. Zachęcam co gry.

Milena Raczkowska



Ku Słońcu

Nagłówek artykułu w środku

„Zumbowa” grupa taneczna Szkoły Podstawowej Nr im. Janusza Korczaka w Sobótce miała przyjemność zaprezentować swoje umiejętności na piątkowym apelu 20 listopada 2015 roku z okazji Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka, zorganizowanego przez p. Karolinę Pacek i Jej klasę 5 b, jak również p. Joannę Dolińską – Romanowicz i Jej klasę 5c.

Bardzo Wam dziękuję – moje drogie Uczennice za cierpliwość, wytrwałość, energię i uśmiech. Nasze wtorkowe treningi są czasem, kiedy poprzez wspólną pasję, jaką jest taniec pozbywamy się trosk i niepowodzeń. W wyniku intensywnego wysiłku motywujemy nie tylko ciało ale i duszę do osiągnięcia coraz więk-

szych wyników w każdym aspekcie naszego życia. Wyznaczamy wspólne cele i dzięki Waszej obecności mam szansę by uczynić wszelkie starania ku osiągnięciom każdego z nich.

W piątek zaprezentowałyście siebie, swój talent i miłość do tańca...Jesteście CUDOWNE!

Wasza pedagog,
Ania Olender



Przygoda z Przygoda czekolada!

Pewnego dnia razem z Natalią poszliśmy do gimnazjum, żeby kupić czekoladę na gorąco. Ale – jak się okazało – to nie takie proste. Stałyśmy przed automatem dłuższą chwilę, nie wiedząc, jak go obsłużyć. Wtedy podszedł do nas pan woźny i zaproponował pomoc. Pomylił się jednak i zamiast cze-

kolady kupił nam kawę bez cukru. Sam musiał więc ją wypić, a my postanowiłyśmy poradzić sobie bez pomocy.

Gabrysia Kunecka.

Przepis na przyjaciela

Żeby zdobyć przyjaciela, trzeba się trochę postarać

1. Bądź miły.
2. Opowiedz dowcip.
3. Zapytaj, co lubi robić.
4. Pobaw się w jego ulubioną zabawę.
5. Opowiedz o sobie.
6. Zaproponuj wspólny spacer.
7. Zaproś do siebie.
8. W razie potrzeby pomóż.
9. Bądź sobą, nie udawaj kogoś innego.

Maja i Martyna.

Zrób to sam – zakładka z filcu

Przybory:

Filc, nożyczki, Nić, igła, klej

Wykonanie:

Wytnij z filcu dowolny kształt (np. prostokąt), potem wytnij ten sam kształt z materiału w innym kolorze. Zszyj obie części ozdobnym ścięciem. Udekoruj zakładkę, naklejając dowolne ozdoby. Możesz przywiązać sznureczek lub tasiemkę. Gotowe!



Muffinki czekoladowe z malinami

Składniki:

225 g mąki pszennej, 2 łyżki kakao, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, pół łyżeczki sody oczyszczonej, 100 g posiekanej gorzkiej czekolady (lub groszków czekoladowych), 2 jajka, 300 ml kwaśnej śmietany, 80 g brązowego cukru, 60 g białego cukru, 80 ml oleju słonecznikowego lub rzepakowego, 2 szklanki malin (mogą być mrożone)



Przyrządzanie krok po kroku:

1. W jednym naczyniu wymieszać mąkę, kakao, proszek do pieczenia, sodę oczyszczoną i cukry. W drugim wymieszać jajka, śmietanę i olej.

2. Przełąć płynne składniki do suchych i mieszać do połączenia się. Dodać maliny i czekoladę. Wymieszać.

Formy do muffinek wyłożyć papilotkami, do nich nałożyć ciasto do $\frac{3}{4}$ wysokości. Piec w temperaturze 190 stopni Celsjusza około 25min (trochę dłużej, jeśli masz mrożone maliny).

Smacznego!

Lena Bukowska

Okulary

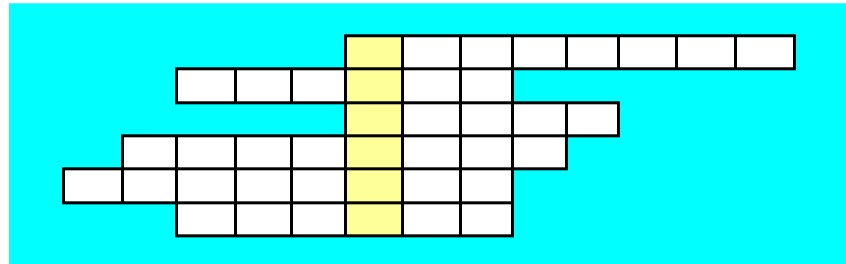
Była środa, miałam pięć lekcji. Na ostatniej był wf. Gdy zadzwonił dzwonek na lekcję, cała nasza klasa ustawiła się przed salą gimnastyczną. Po chwili przyszła pani od wf-u i poszliśmy do szatni. Wtedy zaczęła się cała historia. Ściągnęłam swoje okulary, położyłam je na ławce iiii... moja koleżanka usiadła na nie! Gdy wstała, nie miały już jednego zausznika. Wysłam z szatni z płaczem. Pani uważnie obejrzała moje okulary i stwierdziła, że tylko śrubka się odkręciła. Uspokoiliłam się na chwilę. Gdy wróciłam do domu, mama od razu zapytała o okulary. Lekko jęknęłam i wyjaśniłam, że ktoś na nie usiadł. Na szczęście moja ciocia właśnie jechała do Świdnicy i zawiozła je do optyka. Kiedy rano poszłam do szkoły, kuzynka oddała mi naprawione okulary i wszyscy się cieszyli.

Krzyżówka

1. Miesiąc po październiku.
2. Pora roku, która trwa teraz.
3. Może niedługo spadnie... biały i puszysty deszcz śnieżynek
4. Jesienny ... - woda lecąca z nieba
5. Miesiąc po listopadzie.
Rosną na nim liście.

Hasło.....

Opracowała: Lena Bukowska

**Humor**

Mały Jasio uczy się w parku jeździć na rowerze. Po kilku minutach podjeżdża do mamy i mówi:

- Mamo, patrz, jeżdżę bez trzymanki! - Po kilku kolejnych minutach znów podjeżdża do mamy:

- Mamo, patrz, jeżdżę bez zębów!

Na lekcji pani pyta dzieci:

- Jaka waszym zdaniem powinna być szkoła?

Dzieci zgodnie odpowiadają:

Skład redakcji:

Maja Bugajska (4a),
Gabriela Kunecka (4a),
Martyna Lewandowska(4a),
Lena Krekota (4a),
Lena Netiacha (4a),
Natalia Rajczakowska (4a),
Julia Szajner (4a),
Iga Tarasewicz (4a),
Agata Mielnik (5a),
Kacper Mielnik (5a),
Kinga Lorenc (5b),
Kacper Syposz (5a),
Natalia Bednarczyk (5c),
Lena Bukowska (5c),
Milena Raczkowska (5c),
Weronika Krawczyk (6a)

Opieka: pani Justyna Drygalska

Współpraca: pani Marta Kowal, pani Anna Olender

Skład: pan Wojciech Zborowski

